

*Sygn. akt II Ka 584/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 9 grudnia 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka
Protokolant:	stażysta Renata Olędzka

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Malek

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2015 r.

sprawy **T. K.**

**oskarżonego o przestępstwo z art. 286 §1 kk**

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 4 maja 2015 r. sygn. akt II K 366/14

utrzymuje wyrok w mocy; zasądza od oskarżonego T. K. na rzecz spółki (...) z siedzibą w K. kwotę 420,00 zł tytułem kosztów procesu poniesionych w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 720,00 zł tytułem kosztów sądowych za II instancję.

*Sygn. akt II Ka 584/15*

## UZASADNIENIE

**T. K.** został oskarżony o to, że w dniu 17 września 2012 roku w B., gminie Ł., w powiecie (...), województwie (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) z/s w B., wprowadził w błąd przedstawicieli spółki (...) Sp. z o.o. z/s w K. co do zamiaru wywiązania się z umowy na dostawę oleju sojowego, w ten sposób, że w dniu 21 września 2012 roku przesłał drogą e-mailową elektroniczne potwierdzenie dokonania przelewu kwoty kontraktowej, tj. 46.000 USD za pośrednictwem banku (...), co nie odpowiadało prawdzie, a następnie po dostarczeniu mu 22 ton produktu nie zapłacił za dostarczony towar, doprowadzając w ten sposób tę spółkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 24.451,20 USD,

**tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk**

**Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 04 maja 2015 r., sygn. II K 366/14:**

I. oskarżonego T. K. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 286 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności i

na podstawie art. 33 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) Spółka z o.o. z siedzibą w K. kwoty 24.451,20 USD (dwadzieścia cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt jeden dolarów amerykańskich 20/100);

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. kwotę 612 (sześćset dwanaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 700 (siedemset) złotych tytułem opłaty oraz obciążył go powstałymi w sprawie wydatkami w kwocie 3.000 (trzy tysiące) złotych, w pozostałym zakresie zwalniając oskarżonego od wydatków powstałych w sprawie, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od przedstawionego wyroku wniósł obrońca oskarżonego T. K., zaskarżając wyrok w całości, tj. w zakresie winy oskarżonego i zarzucając mu:

1. **obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk oraz art. 5 § 2 kpk** polegającą na ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w oderwaniu od zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a ponadto rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w szczególności poprzez:

a. odmówienie wiarygodności zeznaniom oskarżonego w szczególności w zakresie, w jaki zaprzecza on temu, że:

- poinformował reprezentanta pokrzywdzonej o dokonaniu przelewu w dniu 21 września 2012 roku,
- spreparował potwierdzenie przelewu i wysłał je za pomocą poczty e-mail do reprezentanta pokrzywdzonej,
- podpisał umowę (kontrakt 50/09 z dnia 17 września 2012 roku) i przesłał ją do pokrzywdzonej spółki,

pomimo, iż zeznania oskarżonego są spójne i korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, bowiem rzezoną wiadomość e-mail nie istnieje – nie ma jej w aktach sprawy, dokument potwierdzenia przelewu jest niewiadomego pochodzenia, zaś dokument kontrakt 50/09 nie był podpisywany przez oskarżonego,

b. przyznanie waloru autentyczności dokumentom kontrakt nr 50/09 z 17 września 2012 r. i potwierdzeniu przelewu z dnia 21 września 2012 roku oraz poprzez danie wiary zeznaniom świadków A. L. (1) oraz A. M. (1), mimo, że:

- zeznania A. M. (1) są wewnętrznie sprzeczne, gdyż z jednej strony utrzymuje on, iż T. K. zobowiązany był do przedpłaty, drugiej zaś wskazuje, iż przedpłaty miały miejsce na początku współpracy oskarżonego i spółki, zaś w następnym okresie spółka wystawiała faktury za załadowany samochód i dopiero na jej podstawie dokonywana była płatność,

- zeznania świadków nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, bowiem poza nimi w aktach brak jest innych dowodów, na to, że dnia 21 września 2012 roku została wysłana wiadomość e-mail zawierająca spreparowane potwierdzenie przelewu bankowego – w szczególności w aktach sprawy nie ma samej wiadomości e-mail,

- zeznania nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym, gdyż świadkowie zeznali, że pokrzywdzona spółka i oskarżony zawarli umowę (przewidującą przedpłatę za towar), która została podpisana i przesłana przez oskarżonego do spółki kurierem (vide: zeznania A. L. (1) w postępowaniu przygotowawczym), zaś umowa znajdująca się w aktach

sprawy nie była podpisywana przez T. K., który zeznawał przy tym, iż zapłata za towar zostać miała uiszczona po jej dostarczeniu i nie wysłał on do pokrzywdzonej żadnej umowy,

- nadto zeznania świadków nie zasługują na wiarygodność, bowiem jako członek zarządu oraz pracownik pokrzywdzonej spółki z przyczyn finansowych zainteresowani oni są w skazaniu oskarżonego i orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody,

2. **błąd w ustaleniach faktycznych**, polegający na błędnym ustaleniu, że:

a. T. K. działał w celu wprowadzenia w błąd pokrzywdzonej w dniu 17 września 2012 roku, podczas gdy żaden dowód, w szczególności zeznania świadków nie przemawia za tym, iż tego dnia T. K. powziął zamiar działania na szkodę pokrzywdzonej spółki,

b. T. K. w dniu 21 września 2012 roku poinformował A. M. (1), że jest w trakcie realizacji transakcji gotówkowej w banku oraz wysłał mu za pomocą wiadomości e-mail potwierdzenie przelewu kwoty 46.000 USD, na podstawie czego A. M. (1) zlecił załadowanie połowy zamówionego towaru, a jednocześnie świadek A. M. (1) zeznał, że załadunek towaru miał nastąpić dnia 20 września bądź 21 września rano, zaś według Sądu domniemana wiadomość e-mail wysłana miała być dnia 21 września po południu (o godzinie 16:42),

- które to naruszenia miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku, bowiem ustalenie czy e-mail z załączonym potwierdzeniem przelewu rzeczywiście został wysłany, a jeżeli tak, to przez kogo i w jakiej dacie i godzinie, ma decydujące znaczenie do przypisania winy oskarżonemu,

c. T. K. 17 września 2012 roku podpisał kontrakt o nr 50/09 z (...) sp. z o.o., zgodnie z którym zobowiązany on był do przedpłaty 100 % ustalonej kwoty, podczas gdy w rzeczywistości oskarżonego i pokrzywdzonego nie wiązała umowa pisemna (kontrakt 50/09), której oskarżony nigdy własnoręcznie nie podpisał i nie wysłał kurierem do pokrzywdzonej lecz długotrwała praktyka handlowa, umowa ustna, według której strony rozliczały się po dostarczeniu towaru na podstawie faktury,

- które to naruszenie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, bowiem gdyby Sąd prawidłowo ustalił, że płatność miała być dokonana po dostarczeniu towaru to doszedłby do wniosku, że przestępstwo oszustwa nie może być w tym przypadku w ogóle popełnione, gdyż ewentualne wprowadzenie w błąd nie byłoby przyczyną wysłania towaru oskarżonemu i tym samym brak byłoby znamion czynu zabronionego.

Podnosząc powyższe, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego T. K. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Natomiast pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego poparł wniosek zawarty w odpowiedzi na apelację, w całości przyłączając się do stanowiska prokuratora i wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy oraz zasądzenie kosztów procesu na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Obrońca oskarżonego zareplikował.

**Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie. Ani wysunięte w niej zarzuty, ani przytoczona na ich poparcie argumentacja, nie dostarczyły podstaw do uznania kontestowanego orzeczenia za nietrafne. Nie doszło także w trakcie ferowania zaskarżonego wyroku do żadnego ze wskazanych we wniesionym środku odwoławczym uchybień, ani też nie ujawniono w trakcie kontroli instancyjnej innych uchybień o charakterze bezwzględnym, które mogłyby zobowiązać Sąd Odwoławczy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i cofnięcia sprawy do stadium postępowania przed Sądem I instancji.

Na wstępie należy stwierdzić, iż w ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy w Węgrowie rozpoznając sprawę w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszelkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy głównej, przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego T. K., dokonując następnie na ich podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie wykazuje błędów natury logicznej, nie była stronnicza, jak również nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej przepisem art. 7 kpk. W niniejszej sprawie nie zaistniały także nie dające się usunąć w drodze postępowania dowodowego wątpliwości, a tylko takie zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 kpk winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.

W pisemnych motywach wyroku Sąd I instancji wskazał dowody, które obdarzył przymiotem wiarygodności oraz wyjaśnił, którym dowodom i z jakich powodów dał wiarę. Wskazał także dowody, którym waloru wiarygodności odmówił i precyzyjnie oraz przekonywująco wyjaśnił, z jakich przyczyn na wiarę nie zasługują. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w oparciu o tak dokonaną ocenę dowodów są zatem prawidłowe.

Występujące niejasności w dziedzinie ustaleń faktycznych, wynikające m.in. z różnych wersji zdarzenia, zostały zredukowane wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie.

Nie sposób zgodzić się w szczególności z twierdzeniem obrońcy, iż Sąd Rejonowy dowolnie ocenił wyjaśnienia oskarżonego, który konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu i podawał, iż nie działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Obrońca w ślad za oskarżonym, zaprzecza przy tym trzem okolicznościom: poinformowaniu reprezentanta spółki (...) o dokonaniu przez oskarżonego przelewu w dniu 21 września 2012 r., spreparowaniu przez T. K. w/w potwierdzenia przelewu i wysłaniu go pocztą e-mail oraz podpisaniu przez oskarżonego umowy (kontrakt 50/09 z dnia 17 września 2012 r.) i przesłaniu jej do pokrzywdzonej spółki.

Wyjaśnienia oskarżonego w których zaprzecza swojemu sprawstwu nie wytrzymały konfrontacji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności szczegółowymi, pełnymi i wzajemnie się uzupełniającymi zeznaniami świadków: A. L. oraz A. M. (1), skorelowanymi z dowodami nieosobowymi w postaci dokumentów: kontraktu 50/09 wraz załącznikami go dotyczącymi (k. 7-14, k. 46-52, 53- 67, 70-97), informacji z Banku (...) (k. 108-109), korespondencji mailowej oraz potwierdzenia transakcji (k. 46, 325-326). Wskazane wyżej dowody w języku ukraińskim zostały przetłumaczone przez biegłego tłumacza na język polski (k. 177-273). Świadkowie A. L. (2) i A. M. (1) jednoznacznie i kategorycznie zeznali, iż realizacja zamówienia nastąpiła po podpisaniu przez strony umowy pisemnej z dnia 17 września 2012 r., która została wysłana przesyłką kurierską. W świetle tejsze umowy oskarżony zobowiązany był do 100 % przedpłaty za wysłany towar. Oskarżony wysłał drogą mailową potwierdzenie dokonania przelewu na rzecz spółki (...) (k. 46). Zeznania te swoje odzwierciedlenie znajdują w w/w dokumentach zaliczonych w poczet materiału dowodowego.

Oskarżony T. K. za żadnym etapie postępowania podczas składania wyjaśnień nie wskazywał, iż podpis na umowie nie należy do niego. Jego obrońca nie składał także żadnych wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność autentyczności podpisu na w/w umowie. Oskarżony nie zaprzeczył także temu, iż potwierdzenie przelewu z banku (...) dotyczy jego rachunku bankowego, wskazując jednocześnie, iż nie pamięta czy dokonywał przelewu na kwotę wynikającą z tegoż potwierdzenia (k. 147). Nie zaprzeczał także, iż adres mailowy z jakiego wysłane było potwierdzenie przelewu należy do niego. Składając wyjaśnienia w toku postępowania sądowego, podkreślił, iż odpowiadał będzie tylko na pytania swojego obrońcy. Nie podał przy tym kto i w jakim celu, w jego ocenie, miałby spreparować i przesłać pokrzywdzonej spółce owe dokumenty. To, iż T. K. nie podpisał w/w umowy, skarżący podnosi dopiero we wniesionej apelacji.

Jak słusznie orzekł Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 19 września 2002 r., sygn. II AKa 191/02 prawo oskarżonego do milczenia, pochodzące z zakazu wymuszania samooskarżenia oznacza, że z samego faktu milczenia nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów,

na sposobie reagowania itd. I tak na przykład oskarżony nie musi wskazywać dowodów alibijnych. Jeśli jednak czyni to dopiero przed sądem, gdy wcześniej składał wyjaśnienia, to oprócz oceny samej ich treści sąd może krytycznie ocenić późne zgłoszenie tych dowodów i stąd wyciągnąć wnioski co do wiarygodności dowodów (KZS 2002/11/12, LEX nr 75042).

W realiach niniejszej sprawy odrzucenie przez Sąd I instancji wyjaśnień oskarżonego jako pozostających w sprzeczności nie tylko ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów, ale także pozostających w sprzeczności z nieodpartą logiką wydarzeń, zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, spotkało się z pełną akceptacją i aprobatą Sądu Okręgowego.

Gołosłowne pozostaje przy tym twierdzenie obrońcy oskarżonego, iż wiadomość e-mail z załączonym potwierdzeniem przelewu w ogóle nie istnieje i nie ma jej w aktach sprawy, skoro odnaleźć ją możemy na k. 325-326, a Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wymienił ją jako dowód na podstawie którego ustalił stan faktyczny (k. 345). Obrońca oskarżonego nie wskazuje przy tym jak w istocie miałyby dojść do realizacji zamówienia, skoro kwestionuje nie tylko istnienie przedmiotowej umowy (tj. kontraktu 50/09), ale i uzgodnienia między stronami drogą mailową, wskazując, iż korespondencja mailowa w ogóle nie istnieje. Sam oskarżony nie kwestionuje przecież istnienia między stronami umowy „dotyczącej dostarczenia trzech samochodów z olejem sojowym” (k. 312), aczkolwiek wspólnie z obrońcą kwestionują możliwe sposoby zawarcia w/w umowy (drogą mailową i poprzez kontrakt 50/09), zaprzeczając na przemian im obu. Wyjaśnienia tej treści oraz w/w twierdzenia obrony uznać należało zatem za wewnętrznie sprzeczne, wykluczające się wzajemnie i stanowiące jedynie nieudolną linię obrony. Jako takie nie mogły się zatem ostać.

Skarżący nie ma także racji odmawiając waloru autentyczności dokumentom w postaci kontraktu 50/09 z dnia 17 września 2012 r. oraz potwierdzeniu przelewu z dnia 21 września 2012 r. Sąd II instancji nie dopatrył się w ich ocenie dokonanej przez Sąd Rejonowy żadnych uchybień. Brak jest powodów by wątpić w ich jednoznaczną wymowę i moc dowodową. Dowody te nie były także przez strony dotychczas kwestionowane. Dodać przy tym należy, iż znajdują potwierdzenie w innych, osobowych źródłach dowodowych, w szczególności w zeznaniach świadków: A. M. (1) i A. L..

Wobec treści tejże umowy oskarżony był zobowiązany do 100 % przedpłaty, a jakiegokolwiek inne formy rozliczeń między stronami, przykładowo wystawianie faktur z odroczonym terminem płatności z wykorzystaniem tzw. kredytu kupieckiego zależne było tylko i wyłącznie od wzajemnego zaufania stron umowy i dorozumianej akceptacji uchybień ze strony kontrahenta. Nie stanowiło powszechnej praktyki handlowej, a strony odnośnie 100 % przedpłaty związane były w dalszym ciągu umową pisemną. W ramach zarzucanego oskarżonemu czynu, jak wynika jednoznacznie z zeznań świadków A. L. oraz A. M. (1), od oskarżonego oczekiwano 100 % przedpłaty za towar i dopiero po otrzymaniu potwierdzenia dokonania przez oskarżonego przelewu bankowego nastąpiła realizacja zamówienia. Z uwagi na duże rozmiary zamówienia wysłano pierwszą transzę towaru, oczekując na zaksięgowanie pieniędzy na koncie spółki, do którego nigdy nie doszło. To przez brak zaksięgowanej płatności ze strony oskarżonego zaniechano wysyłki drugiej transzy towaru. Trudno zatem mówić o dorozumianej zgodzie pokrzywdzonej spółki, aby w tym przypadku możliwe było posłużenie się fakturami z odroczonym terminem płatności. Nadto, oskarżony chociaż zdawał sobie sprawę z istnienia nieuregulowanego zobowiązania w ogóle nie zabiegał, aby pokrzywdzona spółka za wysłany towar wystawiła mu faktury z odroczonym terminem płatności. Wręcz przeciwnie, utrzymywał, iż doszło jedynie do pomyłki co do numeru konta, winą za brak płatności obarczając pracowników banku. Następnie, na przestrzeni kilku miesięcy unikał kontaktu, nie odpowiadał na próby umówienia się na spotkanie, w końcu zaprzestał także odbierania telefonów (k. 40, 330v). Nie próbował także dojść do porozumienia z pokrzywdzoną spółką co do częściowego uregulowania zobowiązania, bądź płatności w ratach. W pkt 9.1 kontaktu 50/09 z dnia 17 września 2012 r. (tekst umowy w jęz. ukraińskim i angielskim k. 9 oraz jego tłumaczenie na jęz. polski k. 183) znalazł się zapis, iż sprzedawca i nabywca będą próbować rozwiązywać wszelkie spory i rozbieżności w ramach wykonania kontraktu drogą negocjacji. Nie oznacza to jednak, iż oskarżony z całkowitym pominięciem negocjacji, mógł samodzielnie zdecydować, iż rozbieżności w wykonaniu tej umowy będą dotyczyły terminu płatności za towar. Jak wynika z zeznań A. M. (1) spółka (...) za pomocą swoich przedstawicieli próbowała dojść do porozumienia z oskarżonym co do uregulowania zapłaty za wydany towar. Oskarżony zdając sobie sprawę z istnienia długu, powoływał się na swoje problemy finansowe, wynikające

z tego, iż i jemu kontrahent, a dokładniej (...) nie zapłacił. Pomijając fakt, iż postawa taka stanowi przerzucenie ryzyka gospodarczego na pokrzywdzoną spółkę (...), wskazać należy, iż okoliczność ta została zweryfikowana w drodze postępowania dowodowego. Z pisma nadesłanego przez (...) Sp. z o.o.” wynika jednoznacznie, iż wbrew twierdzeniom oskarżonego, spółka ta dokonała przedpłaty na rzecz T. K. kwoty 81.060,00 (osiemdziesięciu jeden tysięcy sześćdziesięciu) złotych już w dniu 03 września 2012 r. tytułem dostarczenia 22,640 ton oleju sojowego. Oskarżony w/w kontrakt ze spółką (...) zrealizował w dniu 29 września 2012 r. Autentyczności tegoż pisma nie podważał oskarżony. Wynika z niego także, iż po pierwsze, oskarżony miał pieniądze na realizację kontraktu ze spółką (...) (skoro 03 września 2012 r. otrzymał przedpłatę za olej od (...), jaki zamówił 17 września 2012 r. od spółki (...)) zaś po drugie jego wyjaśnienia w których podaje, że ze spółką (...) miał zakontraktowaną dostawę 66 ton oleju nie są wiarygodne.

Na marginesie dodać jedynie można, iż w kwestii rozliczeń z (...) oskarżony w swoich wyjaśnieniach przeczy sam sobie. W dniu 28 kwietnia 2013 r. przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym z jednej strony podnosił, iż „M. przesłali mi 22 tony towaru. Nie zapłaciłem im za to, ponieważ klient mi nie zapłacił (k. 146v-147),” zaś z drugiej strony w czasie tego samego przesłuchania wskazywał, iż „pieniądze uzyskane ze sprzedaży poszły na straty w biznesie” (k. 147).

Nie ma także racji skarżący kwestionując wiarygodność zeznań A. L. oraz A. M. (1) tylko dlatego, iż jako członek zarządu i pracownik pokrzywdzonej spółki mogą być zainteresowani skazaniem oskarżonego i orzeczeniem wobec niego obowiązku naprawienia szkody. Ustawa procesowa nie daje podstaw do preferowania lub dyskwalifikowania dowodów według kryterium, czy jest on korzystny czy też obciążający dla oskarżonego. O wartości dowodu nie stanowi ocena z punktu widzenia interesów stron, lecz treść dowodu – tak w aspekcie jego wewnętrznej spójności, jak i w konfrontacji z treścią innych dowodów. Żaden bowiem dowód nie może być oceniany w oderwaniu od wymowy wszystkich pozostałych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 marca 2015 r., sygn. II AKa 47/15, OSA 2015 nr 7, poz. 17, str. 13, Legalis Numer 1213436).

Konfrontacja sprzecznych wewnętrznie i dość ubogich wyjaśnień oskarżonego, w których zasłaniał się częściową niepamięcią i powoływał się na niepotwierdzone okoliczności oraz zeznań A. L. oraz A. M. (1) z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie wiarygodnym materiałem dowodowym w postaci dokumentów pozwala na szczegółowe odtworzenie stanu faktycznego, wypada dla oskarżonego, jak już wskazano, wyjątkowo niekorzystnie. Zeznania A. L. oraz A. M. (1) jako pełne, jasne, szczegółowe, wzajemnie się uzupełniające i korelujące ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów w pełni zasługiwały na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności także w ocenie Sądu Odwoławczego, który nie dopatrył się w ich ocenie przeprowadzonej przez Sąd I instancji żadnych uchybień.

Wobec wszelkich powyższych okoliczności dotyczących rozważenia zarzutów apelacyjnych pod adresem oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji, podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut obrazy art. 7 kpk, Sąd Okręgowy uznał za chybiony.

Nie ma także racji skarżący podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk – naczelnej zasady procesu karnego in dubio pro reo, jaką jest rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Do wątpliwości o których mowa w art. 5 § 2 kpk nie należą bowiem wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który z wzajemnie sprzecznych dowodów, czy też zeznań świadków zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie posiada.

Zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk nie może sprowadzać się do samej polemiki strony z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd, a wynikającymi jedynie z odmiennej oceny zebranego materiału dowodowego. Twierdzenie obrońcy oskarżonego, iż dowody powinny być inaczej ocenione i inne powinny być wysnute z nich wnioski, nie mieści się w zakresie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 kpk, lecz w zakresie obrazy art. 7 kpk, dlatego zarzut ten jest chybionym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 222/14, KZS 2015/1/59, LEX nr 1711342). Dodać przy tym należy, iż skarżący we wniesionej apelacji nie wskazuje właściwie jakie wątpliwości, w jego

ocenie, zostały rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego, wszelkie swoje zarzuty odnosząc jedynie do problematyki oceny dowodów, którą omówiono już we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.

Stosowanie zasady *in dubio pro reo* a uproszczone traktowanie wszelkich wątpliwości zachodzących w sprawie stało się przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który w wyroku z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. II AKa 374/14 orzekł, iż reguła z art. 5 § 2 kpk nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym (LEX nr 1621253). Zarzut ten uznano zatem za kolejny, chybiony.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (przedstawionego pkt 2a apelacji), jaki w ocenie skarżącego miałby polegać na niezasadnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony miał zamiar dokonania zarzucanego mu czynu, to jest działał w celu wprowadzenia w błąd pokrzywdzonej spółki oraz wyzyskania tego błędu, zaznaczyć należy, iż zamiar popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu wynika wprost ze wszelkich jego działań i zaniechań. O zamiarze bezpośrednim wprowadzenia w błąd świadczą kolejne, poszczególne czynności wykonawcze T. K..

Aby prześledzić tok rozumowania Sądu Rejonowego w zakresie zamiaru T. K. wskazać należy, iż oskarżony w pierwszej kolejności skontaktował się z przedstawicielem spółki (...) tj. A. M. (1) i omówił warunki zamówienia. W wyniku negocjacji skonstruowano stosowną umowę, jaka została podpisana przez obie strony (T. K. i A. L.) i przesłana za pośrednictwem kuriera. Oskarżony ze swojego adresu mailowego [impexoil@inpexoil.com](mailto:impexoil@inpexoil.com), jakim posługiwał się na co dzień w stosunkach biznesowych z kontrahentami (także z pokrzywdzoną spółką) przesłał potwierdzenie przelewu na całą kwotę wynikającą z zamówienia, jakie z uwagi na dużą objętość miało być przetransportowane w dwóch transzach. Zamówienie i uiszczenie zapłaty potwierdził zarówno w korespondencji e-mail, jak i w rozmowie telefonicznej. W potwierdzeniu tym znalazł się właściwy numer jego rachunku bankowego i właściwy numer rachunku bankowego pokrzywdzonej spółki. Pieniądze nie zostały jednak wysłane, oskarżony nie zlecił w ogóle takiego przelewu, a kwota wynikająca z wykonanego zobowiązania nigdy nie dotarła do (...) Sp. z o.o.". W rozmowach telefonicznych oskarżony zapewniał o wykonaniu przelewu, winą za opóźnienie w zaksięgowaniu kwoty na koncie pokrzywdzonej spółki początkowo obarczając pracownika banku. Następnie zapewniał, że pieniądze wkrótce wpłyną, nie potrafiąc racjonalnie wskazać skąd wzięło się potwierdzenie przelewu jakie przesłał wcześniej drogą mailową, które zawierało przecież prawidłowe dane wymagane do przelewu. Unikał spotkania celem wyjaśnienia kwestii zaległej płatności, zaprzestał także odpierać telefony i odpisywać na maile. Do dnia dzisiejszego płatność ta nie została przez niego uregulowana. Wszelkie w/w ustalenia Sądu I instancji swoje odzwierciedlenie znajdują w wiarygodnym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach A. L. (2) i A. M. (1) skorelowanych z dowodami z dokumentów, których to dowodów ocenę przeprowadzoną przez Sąd I instancji w pełni podziela i akceptuje Sąd Odwoławczy. Twierdzenie obrońcy oskarżonego, iż żaden dowód nie przemawia za tym, że T. K. miał zamiar działania na szkodę spółki (...) wobec jednoznacznej, obciążającej oskarżonego wymowy w/w dowodów jest zatem kompletnie niezrozumiałe.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, wyrażonym w wyroku z dnia 03 kwietnia 2013 r., sygn. akt II AKa 80/13 przy ustaleniu zamiaru sprawcy, który nie przyznaje się do winy, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności (w tym dotyczące strony przedmiotowej), na podstawie których można by wyprowadzić wnioski czy mamy do czynienia z oszustwem. Nie budzi wątpliwości pogląd, iż o zamiarze zagarnięcia mienia można wnioskować również z zachowań sprawcy składających się na elementy strony przedmiotowej przestępstwa, a nie tylko z jego wyjaśnień, w których ów zamiar kwestionuje (Legalis Numer 999517). Wobec kolejnych czynności wykonawczych oskarżonego, opisanych powyżej, jego wyjaśnienia o braku zamiaru dokonania przestępstwa oszustwa pozostają jedynie głoślowe.

Nadto, w przedmiocie rozgraniczenia przestępstwa oszustwa rodzącego odpowiedzialność karną od niewywiązania się ze zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 listopada 2014 r., sygn. II AKa 376/14, gdzie orzekł, iż podstawowym kryterium rozgraniczającym oszustwo w

rozumieniu art. 286 § 1 kk od niewywiązania się z zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym jest istnienie w chwili zawierania umowy wymaganego przez przepis karny zamiaru bezpośredniego o szczególnym zabarwieniu obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy (OSA 2015/6/25-42, LEX nr 1563660). W realiach niniejszej sprawy oskarżony T. K. wprowadził w błąd przedstawicieli spółki (...) przesyłając sfalszowane potwierdzenie przelewu i zapewniając, iż zapłacił już za zamówiony towar, a pieniądze wkrótce zostaną zaksięgowane na koncie spółki. Żadnych wątpliwości nie budzi to, iż działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i korzyść majątkową osiągnął. Powyższe okoliczności powodują, iż jego działanie wypełniło znamiona oszustwa. Pokrzywdzona spółka nie wysłałaby bowiem towaru wiedząc, że oskarżony nie dokonał przedpłaty.

Charakter podniesionego przez obrońcę oskarżonego wniesionej apelacji w pkt 2b i 2c zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych odnosi się w istocie do ustalenia sprawstwa oskarżonego, w szczególności do kwestii istnienia korespondencji mailowej z potwierdzeniem przelewu oraz autentyczności umowy (kontaktu 50/09). Obdarzenie przymiotem wiarygodności tychże dokumentów zostało umotywowane we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia i w ocenie Sądu Odwoławczego nie ma konieczności przytaczania tej samej argumentacji w ramach różnych zarzutów. Celem uzupełnienia wskazać jedynie można, iż jak wynika z korespondencji mailowej (k. 325-326) oskarżony po złożeniu zamówienia w dniu 17 września 2012 r., kontaktował się z tymże świadkiem za pośrednictwem poczty e-mail zarówno w dniu 19 września 2012 r., jak i dwukrotnie w dniu 21 września 2012 r. A. M. (2) zeznał także, iż odnośnie przelewu z oskarżonym kontaktowali się telefonicznie. Nie ma zatem racji skarżący, wskazując na brak możliwości ustalenia, kto i kiedy wysłał mail z potwierdzeniem przelewu. Okoliczności te zostały jednoznacznie ustalone w drodze postępowania dowodowego Sądu I instancji.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy są pozbawione jakiegokolwiek błędu, są trafne, prawidłowe i mają pełne oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym. Jak niezwykle zwięźle i celnie orzekł Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 lipca 2015 r., sygn. II AKa 171/15 jeśli Sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (Legalis Numer 1337292). W efekcie i ten zarzut okazał się chybiony.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, wobec oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego oraz niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 kpk i 440 kpk podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając wywiedzioną apelację za bezzasadną. Sąd Okręgowy nie dopatrył się również, aby orzeczona wobec oskarżonego T. K. kara nosiła znamiona rażącej surowości.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego T. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego spółki (...) kwotę 420 zł, tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, ustalając wysokość tych kosztów zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.).

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), obciążając nimi oskarżonego T. K..

Z tych względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł, jak w wyroku.